

# Hinol Polska Wersja, Wiatru Powiew

otwierasz oczy jakby to był ten moment  
w którym dusza i ciało są połączone  
odzyskujesz kontrolę  
twoja krew leczy i wypełnia twoją wolę

i wydala to co chore potem  
cały strach cały fałsz, który wgniata w fotel  
sięgasz wzrokiem na świat  
lekki jak ptak połączony z bogiem  
opulasz te fobie

twarz spowija wiatru powiew  
gnasz za czymś, ale kto wie  
czego może szukać w życiu wolny człowiek

przez całe życie gonimy ten wiatr  
i chcemy być wyżej  
choć nie rozumiemy  
dlaczego musimy spadać  
czego naprawdę tu chcemy

czego naprawdę chcemy tu  
czego naprawdę tu chcemy

nie szukam zwady, ani renomy  
ja jestem wolny, nie obchodzą mnie normy  
nie dbam o straty, ani przychody  
jestem spokojny, z dala od cudzej wojny

wokół szleje wiatr i deszcz  
każdy chce dziś oceniać  
spokój sprawi że pójda precz  
chmury złe i zmartwienia

kto ma za dużo, temu zawsze mało  
człowiek garściami najchętniej by brał  
kto łaknie braw, albo martwi się karą  
nigdy nie będzie, jakim by być chciał

tak naprawdę manipulacją inni się bogacą  
sam pomyśl, na co i po co to komuś byś słucał  
co radzą kłamcy bez pardonu

byś się za bardzo nie wyróżniał z pelotonu  
pysk miał w ekranie i nie wynurzał się z domu  
dziś każdy kłamie na Instagramie ... chce  
okryć się uznaniem, lecz jest taki sam jak każdy człek

to nie dobra droga /2x  
nie poczujesz spełniania, jak chcesz się dostosować

nie szukam zwady, ani renomy  
ja jestem wolny, nie obchodzą mnie normy  
nie dbam o straty, ani przychody  
jestem spokojny, z dala od cudzej wojny

wokół szleje wiatr i deszcz  
każdy chce dziś oceniać  
spokój sprawi że pójda precz  
chmury złe i zmartwienia